

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego J. S.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej ,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 listopada 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

J.S. wniósł protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 r., zarzucając tymże wyborom niespełnienie warunku określonego w art. 96 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie wnoszącego protest, wybory do Sejmu i Senatu nie były równe, a wybory do Sejmu dodatkowo nie były proporcjonalne.

Wnoszący protest upatruje naruszenia zasady równości wyborów w braku finansowania ze środków publicznych partii politycznych, które uzyskały w wyborach poniżej 3% poparcia, prowadzącym do zróżnicowania praw i nierównych

szans startujących w wyborach komitetów wyborczych reprezentujących partie polityczne. Natomiast brak zachowania zasady proporcjonalności wyborów – zdaniem wnoszącego protest – wynika z zastosowania metody podziału głosów na mandaty określonej w art. 232 Kodeksu wyborczego, której rezultatem jest to, że duże ugrupowania zyskują przy podziale mandatów do Sejmu nieproporcjonalnie więcej miejsc niż małe ugrupowania.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej i Prokurator Generalny wyrazili opinię, że przedmiotowy protest wyborczy – jako niespełniający warunków określony w art. 241 Kodeksu wyborczego – winien zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Inicjując rozważania w niniejszej sprawie wypada podkreślić, że instytucja protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu ma konstytucyjne podstawy. Zgodnie bowiem z art. 101 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zawarte zostały w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 zamieszczonych w rozdziale 10 działu I ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.) oraz – w odniesieniu do wyborów do Sejmu, a z mocy odesłania zawartego w art. 258, także w odniesieniu do wyborów do Senatu – w przepisach szczególnych art. 241-243 zamieszczonych w rozdziale 8 działu III tego aktu, do których z kolei odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego.

W świetle art. 82 § 2-5 Kodeksu wyborczego, prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy zdefiniowany zaś został w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje

z brzmieniem art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w punktach 1 i 2 art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na jakich można oprzeć protest. Są nimi: 1/ dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2/ naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Reasumując: przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

W myśl art. 241 § 1 i § 3 i art. 242 § 1 i § 2 oraz art. 258 Kodeksu wyborczego, również w przypadku wyborów do Sejmu i Senatu protest wyborczy skierowany jest przeciwko ważności wyborów i wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o jakich mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie. W sytuacji, gdy następuje merytoryczne rozpoznanie protestu (w składzie trzyosobowym w postępowaniu nieprocesowym), Sąd Najwyższy wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu, która zawiera ustalenie co do zasadności zarzutów podniesionych przez protestującego, zaś w razie potwierdzenia zasadności tychże zarzutów – ocenę, czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów.

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241. Warto zauważyć, że przepis ten odsyła do treści całego art. 241 Kodeksu wyborczego, do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, a więc także do § 3 tego artykułu, stawiającego przed osobą wnoszącą protest wyborczy wymaganie sformułowania zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów na ich poparcie. Oczywiście chodzi o zarzuty wymienione w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego.

Przedmiotowy protest wyborczy nie zawiera tego rodzaju zarzutów mieszczących się w ustawowo określonych podstawach protestu. Wnoszący protest nie wskazał bowiem żadnego przykładu popełnienia przez konkretne podmioty przestępstwa lub deliktu wyborczego, o jakich mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego. Zakwestionował natomiast zgodność z art. 96 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przepisów art. 28 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 155, poz. 924 ze zm.), regulującego problematykę subwencji z budżetu państwa dla partii politycznych biorących udział w wyborach do Sejmu i Senatu oraz art. 232 Kodeksu wyborczego, normującego kwestię podziału mandatów do Sejmu. Przepisy ustaw korzystają jednak z domniemania zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, a stwierdzenia ich niezgodności z ustawą zasadniczą dokonuje Trybunał Konstytucyjny. Adresatem proponowanych przez wnoszącego protest zmian w tychże przepisach powinien zaś być ustawodawca.

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 243 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu wyborczego orzeczono o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu.